

**30 czerwca, czwartek - Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 9, 1-8)**

### *Uzdrowienie paralytyka*

*On wsiadł do łodzi, przeprowił się z powrotem i przyszedł do swego miasta. I oto przyniesli Mu paralytyka, leżącego na łożu. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralytyka: «Ufaj, synu! Odpuszczają ci się twoje grzechy». Na to pomyśleli sobie niektórzy z uczonych w Piśmie: On bluźni. A Jezus, znając ich myśli, rzekł: «Dlaczego złe myśli nurtują w waszych sercach? Cóż bowiem jest łatwiej powiedzieć: "Odpuszczają ci się twoje grzechy", czy też powiedzieć: "Wstań i chodź!" Otóż żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów - rzekł do paralytyka: Wstań, weź swoje łoże i idź do domu!» On wstał i poszedł do domu. A tłumy ogarnął lęk na ten widok, i wielbiły Boga, który takiej mocy udzielił ludziom.*

### **Refleksja:**

*Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralytyka: «Ufaj, synu! Odpuszczają ci się twoje grzechy».... A tłumy ogarnął lęk na ten widok, i wielbiły Boga,*

Pan Bóg powołując nas na ten świat, każdemu z nas przeznaczył inną drogę prowadzącą do zbawienia. Jedni już rodzą się z silną i ufną wiarą, inni jej takiej nie mają. Dla takich osób Bóg przeznaczył inny sposób odnalezienia Siebie. Ich serca poruszają tylko wielkie rzeczy, cuda, uniesienia i niejednokrotnie strach, aby Go uwielbili.

Więc nie starajmy się nigdy innych pouczać, jak ma wyglądać ich pobożność. Sam Pan Bóg nad tym czuwa i pomoże im, jeśli nie popadną w pychę, odnaleźć Siebie, chociażby w chwili samej śmierci.

*Duchu Święty obdarz nas wiarą dziecka, pełną ufności i nie szukającą ciągłych wyjaśnień i potwierdzeń. Daj nam tak silną wiary, abyśmy nigdy nie zeszli ze ścieżki wiodącej nas do Boga.*

---

**29 czerwca, środa – Ewangelia wg. św. Jana (J 21, 15-19)**

### *Piotr otrzymuje władzę pasterską*

*A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje». I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odparł Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje». Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?» i rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byleś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz». To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. a wypowiedziawszy to, rzekł do niego: «Pójdź za Mną!»*

### **Refleksja:**

... Czy kochasz Mnie?...

Dziwny dialog. To tak, jak gdyby Jezus wprowadzał Piotra po schodach do góry (trzy schody, trzy pytania). Każde z zadawanych pytań podobne do poprzedniego, a jednak inne. Odnosi się wrażenie, że Pan Jezus chce, aby sam Piotr zadał sobie to pytanie - *czy ja Miłuję Jezusa?, czy jestem gotowy na tą, tak odpowiedzialną Miłość*. I Piotr odpowiada, tak po ludzku mimo i zniecierpliwienia - *Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham*.

Nie do końca pojmuje, ale wie, że Kocha.

*Duchu Święty naucz nas takiej Miłości, gdzie będziemy kochać i ufać Bogu, mimo tego, że nie zawsze jesteśmy w stanie Go zrozumieć i pojąć. Naucz nas takiej Miłości, gdzie będziemy wdzięczni za wszystko co otrzymamy od Niego nie pragnąc dla siebie niczego, czego On dla nas nie przeznaczył.*

---

**28 czerwca, wtorek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 8, 23-27)**

### ***Uciszenie burzy***

*Gdy wszedł do łodzi, poszli za Nim Jego uczniowie. Nagle zerwała się gwałtowna burza na jeziorze, tak że fale zalewały łódź; On zaś spał. Wtedy przystąpili do Niego i obudzili Go, mówiąc: «Panie, ratuj, giniemy!» A On im rzekł: «Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary?» Potem wstał, rozkazał wichrom i jezioru, i nastąpiła głęboka cisza. A ludzie pytali zdumieni: «Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?»*

### **Refleksja:**

*Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary?*

Czy znajdzie się choć jedna osoba wśród nas wierzących, która w czasie zagrożenia nie prosi Boga o ratunek, ale wypowiada słowa „Panie, wiem, że jesteś przy mnie i dopuszczasz tylko to, co jest konieczne dla mojego zbawienia”. Czy nasza wiara jest tylko „do pierwszej trwogi”, czy jest wiarą tak pełną ufności, że nie obawiamy się już o nic?

*Duchu Święty obdarz mnie wiarą pozbawioną lęku, zwątpienia i braku zaufania. Prowadź mnie tak, abym składał Bogu dziękczynienie za każdą chwilę swojego życia, a nie nieustannie wypraszał dla siebie Łask.*

---

**27 czerwca, poniedziałek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 8, 18-22)**

### ***Potrzeba wyrzeczenia***

*Gdy Jezus zobaczył tłum dokola siebie, kazał odpłynąć na drugą stronę. Wtem przystąpił pewien uczony w Piśmie i rzekł do Niego: «Nauczycielu, pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz». Jezus mu odpowiedział: «Lisy mają nory i ptaki powietrzne - gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć». Ktoś inny spośród uczniów rzekł do*

*Niego: «Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mojego ojca!». Lecz Jezus mu odpowiedział: «Pójdź za Mną, a zostaw umarłym grzebanie ich umarłych!»*

### **Refleksja:**

*Gdy Jezus zobaczył tłum dokoła siebie, kazał odpłynąć na drugą stronę.*

Boga nie odnajdziemy w tłumie. Spotkamy Go w ciszy. Na modlitwie, adoracji czy podczas Mszy św.

Aby być z Nim w bliskim kontakcie nie musimy jeździć na żadne stadionowe spotkania z „głośnymi” kaznodziejami. On jest tuż obok nas i tylko czeka na nasze słowa - „Panie, pozwól mi pójść za Tobą. Pomóż mi się stać dzieckiem Bożym”.

*Duchu Święty dodaj mi siłę, abym umiał wyrzec się w sobie starego człowieka. Daj mi siłę, abym mógł iść za Jezusem.*

---

## **26 czerwca, niedziela – Ewangelia wg. św. Łukasza (Łk 9, 51-62)**

### ***Niegościnni Samarytanie***

*Gdy dopełnił się czas Jego wzięcia [z tego świata], postanowił udać się do Jerozolimy i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i przyszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by Mu przygotować pobyt. Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jerozolimy. Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: «Panie, czy chcesz, a powiemy, żeby ogień spadł z nieba i zniszczył ich?» Lecz On odwróciwszy się zabronił im. 56 I udali się do innego miasteczka.*

### ***Trzej naśladowcy Jezusa***

*A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: «Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz!» Jezus mu odpowiedział: «Lisy mają nory i ptaki powietrzne - gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć». Do innego rzekł: «Pójdź za Mną!» Ten zaś odpowiedział: «Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mojego ojca!» Odparł mu: «Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże!» Jeszcze inny rzekł: «Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu!» Jezus mu odpowiedział: «Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego».*

### **Refleksja:**

*Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mojego ojca!*

Bardzo często chcemy iść za Panem Jezusem, ale „coś” nam nie pozwala. Albo pogrzeb ojca, albo wesele dziecka, albo... wymówek jest wiele. A tak naprawdę czujemy, że z tym wyborem wiąże się całkowita nasza przemiana. Porzucenie starych nawyków, odcięcie się od pychy, pochylenie nad bliźnimi i wyzwolenie się z egoizmu. Uderzmy się w piersi i odpowiedzmy uczciwie, czy naprawdę chcemy pójść za Nim. Czy damy radę pożegnać w

sobie „starego człowieka”? Czy potrafimy pójść za Panem Jezusem, nie odwracając się za siebie?

*Duchu Święty, dodaj nam sił. Ukaż nam wyraźnie nasze przywiązanie do tego świata i pomóż się od nich uwolnić.*

---

**25 czerwca, sobota – Ewangelia wg. św. Łukasza (Łk 2, 41-51)**

### ***Dwunastoletni Jezus w świątyni***

*Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.*

### ***Życie w Nazarecie***

*Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu.*

### **Rozważanie:**

*Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.*

Rodzice Pana Jezusa Go nie zrozumieli. Tak niby prosta – zdawałoby się - wypowiedź, a jednak jej sens nie był jeszcze dostępny dla ich serc. My też nie musimy wszystkiego dotyczącego wiary od razu zrozumieć. Na zrozumienie przyjdzie odpowiedni dla nas czas, wtedy gdy będziemy na to gotowi. Tylko czekajmy cierpliwie, ufając Bogu.

*Duchu Święty uczył nas cierpliwości. Prowadź nas spokojnie przez życie, aby brak zrozumienia pewnych kwestii, nie podważał naszej wiary. Naucz nas spokojnego wyczekiwania na wyjaśnienie trudnych dla nas kwestii.*

---

**24 czerwca, piątek – Ewangelia wg. św. Łukasza (Łk 15, 3-7)**

### ***BOŻE PRZEBACZENIE***

#### ***Zaginiona owca***

*Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: "Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła". Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia.*

### **Refleksja:**

*Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia.*

Trudno niektórym ludziom żyjącym w Kościele pogodzić się z powrotem na jego łono grzesznika, który żył z dala od Boga. Są najczęściej tym oburzeni. Jak to? Dlaczego? Tak nie można! Wre w nich pełne oburzenie. Pycha ich pożera i nie zdają sobie z tego sprawy, że zaczyna nad nimi panować.

Oni chcą ludzkiej sprawiedliwości. Najchętniej w ogóle nie pozwoliliby powrócić do Boga niektórym ludziom (zapewne ich upadek pozwala się czuć im lepszymi od innych). Nie rozumieją, czym jest Boże przebaczenie. I dobrze by było, gdyby tylko nie rozumieli. To ich obłuda, niejednokrotnie skrywane na dnie serca grzechy wprowadzają ich w stan lęku i zagrożenia przed powracającymi do Boga – bo mogą być lepszymi od nich! Nie bójmy się, ale cieszymy.

*Duchu Święty naucz nas cieszyć się ludzkim szczęściem. Ludzkim szczęściem z powrotu do Stwórcy. Strzeż nas przed pychą czucia się tymi lepszymi katolikami, bo może ona nas zaprowadzić w zupełnie inne, niespodziewane dla nas miejsce. Skrusz nasze serca i napełnij je radością bycia we wspólnocie.*

---

**23 czerwca, czwartek – Ewangelia wg. św. Łukasza (Łk 1, 5-17)**

### **Zapowiedź narodzenia Jana**

*Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan, imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza. Miał on żonę z rodu Aarona, a na imię było jej Elżbieta. Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich. Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była nieplodna; oboje zaś byli już posunięci w latach. Kiedy w wyznaczonej dla swego oddziału kolei pełnił służbę kapłańską przed Bogiem, jemu zgodnie ze zwyczajem kapłańskim przypadł los, żeby wejść do przybytku Pańskiego i złożyć ofiarę kadzenia. A cały lud modlił się na zewnątrz w czasie kadzenia. Naraz ukazał mu się anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia. Przeraził się na ten widok Zachariasz i strach padł na niego. Lecz anioł rzekł do niego: «Nie bój się Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja Elżbieta urodzi ci syna, któremu nadasz imię Jan. Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu z jego narodzenia cieszyć się będzie. Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napełniony będzie Duchem Świętym. Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, Boga ich; on sam pójdzie przed Nim w duchu i mocy Eliasza, żeby serca*

*ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych - do usposobienia sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały».*

### **Refleksja:**

*żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom,*

Ojciec, to mężczyzna dojrzały. O ustalonych poglądach, pewnym doświadczeniu, uprzedzeniach i trzymający się swoich zasad - niejednokrotnie w skutek doświadczeń życiowych o twardym i zamkniętym sercu. Na pewno nieufny, bo doświadczony i wychowany na prawie oko za oko. Dziecko – pełne ufności i otwartości. Przyjmujące do serca wiele zasłyszanych rzeczy. Chętne do słuchania. Jest ono przeciwieństwem ojca, człowieka który nie ufa do obcych. Tego nauczyło go życie.

Jan ma być tym, który ma za zadanie przygotować serca ojców na otwartość, na bycie dzieckiem bożym. Ma przygotować ludzi tak, aby chcieli słuchać, a potem przyjąć słowa Jezusa.

*Duchu Święty pomóż nam być jak dzieci - otwarci na słowa Pana Jezusa, otwarci na Boga.*

---

## **22 czerwca, środa – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 7, 15-20)**

### ***Ostrzeżenie przed fałszywymi apostołami***

*Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznacie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia, albo z ostu figi? Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drzewo wydać złych owoców ani złe drzewo wydać dobrych owoców. Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A więc: poznacie ich po ich owocach.*

### **Refleksja:**

*A więc: poznacie ich po ich owocach.*

Dzisiaj w dobie internetu, gdzie każdy może tworzyć swój kanał w mediach społecznościowych, może pisać co zechce, namnożyło się wielu fałszywych proroków. Na początku mgli głosić Ewangelię w sposób boży, ale gdy zyskali niewiarygodną ilość odbiorców, popadli niektórzy z nich (nie zdając sobie często z tego sprawy), w pychę. A to już tylko droga w dół, ku złem.

Zaczynają głosić swoje wizje. Zaczynają się najlepiej na wszystkim znać i oczywiście są jedynymi i właściwymi „prorokami”.

A ludzie mają problem. Nauczyli się go słuchać, ale teraz zaczynają wątpić. Co z tym zrobić? Jak sobie radzić? Jak odczytać, który z nauczających jest człowiekiem bożym?

Pierwszy krok, to modlitwa do Ducha Świętego z prośbą o oświecenie i prowadzenie. Drugi krok, to zastanowienie się, czy kazania te budzą w moim sercu spokój, czy wywołują lęki (te pochodzą od złego) – nie mylić z poruszeniami serca. Trzeci krok to sprawdzenie, czy dany kapłan lub osoba świecka nie ma zakazu głoszenia Słowa Bożego przez swoich zwierzchników - biskupów.

(Pamiętajmy, że ojciec Pio, ojciec Dolindo mieli zakazy głoszenia kazań, odprawiania Mszy św. i mimo, że była to dla nich ogromna tragedia, poddali się posłuszeństwu. – To posłuszeństwo świadczyło o ich świętej pokorze, a nie o pysze.)

Jeżeli jest wszystko w porządku, możemy nadal słuchać takich kapłanów. Pamiętajmy jednak, że najważniejsze nie są rekolekcje, wykłady, spotkania, kapłani, ale uczestnictwo we Mszy Świętej, modlitwa i czytanie słów Pana Jezusa zapisanych na kartach Ewangelii.

*Duchu Święty prowadź nas, ukazuj fałszywych proroków i naucz nas nie skupiać się na kapłanie głoszącym Słowo Boże, ale na samym Słowie Bożym.*

---

**22 czerwca, wtorek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 7,6.12-14)**

### ***Powściągliwość w sądzie. Obluda***

*Nie dawajcie psom tego, co święte, i nie rzucajcie swych pereł przed świnie, by ich nie podeptały nogami, i obróciwszy się, was nie poszarpały.*

### ***Złota zasada postępowania***

*Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy.*

### ***Ciasna brama***

*Wchodźcie przez ciasną bramę! Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują!*

### **Refleksja:**

*Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy.*

Bez komentarza.

---

**20 czerwca, poniedziałek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 7, 1-5)**

### ***Powściągliwość w sądzie. Obluda***

*Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni. Bo takim sądem, jakim sądzą, i was osądzą; i taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzą. Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz? Albo jak możesz mówić swemu bratu: Pozwól, że usunę drzazgę z twego oka, gdy belka [tkwi] w twoim oku? Obludniku, wyrzuć najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka twego brata.*

### **Refleksja:**

*Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni.*

Nie osądzajmy grzeszników, bo możemy jak oni, jeżeli nie dzisiaj to każdego innego dnia popaść w ten sam grzech, co oni.

Kiedy widzimy upadek bliźniego, pomódlmy się za niego. To będzie nasza najlepsza reakcja na jego niepowodzenie. Jeśli poprosi o pomoc, wtedy trwajmy przy nim, ale pozwólmy mu samemu odnaleźć jego drogę do Boga. Drogę przez sakrament pojednania.

*Duchu Święty ukazuj nam naszą obłudę. Nie pozwól, aby się ukrywała pod płaszczykiem naszej troski i świętości. Ukaż nam wyraźnie nasze upadki, które wymagają podniesienia się z grzechu.*

---

## **19 czerwca, niedziela – Ewangelia wg. św. Łukasza (Łk 9,18-24)**

### **Wyznanie Piotra**

*Gdy raz modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich z zapytaniem: «Za kogo uważają Mnie tłumy?» Oni odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał». Zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Piotr odpowiedział: «Za Mesjasza Bożego». Wtedy surowo im przykazał i napomniął ich, żeby nikomu o tym nie mówili.*

### **Pierwsza zapowiedź męki i zmartwychwstania**

*I dodał: «Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie».*

### **Warunki naśladowania Jezusa**

*Potem mówił do wszystkich: «Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa.*

### **Rozważanie:**

*A wy za kogo Mnie uważacie?*

Jezus również nam zadaje to pytanie. Spróbujmy odpowiedzieć na nie. Może zacznijmy od pytań pomocniczych.



O kim lub o czym myślisz zaraz po przebudzeniu? Czy twoje myśli idą ku Jezusowi?

O kim lub o czym myślisz tuż przed zaśnięciem? Czy Mu dziękujesz za miniony dzień?

Jak często prosisz Pana Jezusa, Boga o pomoc?

Jak często Mu dziękujesz i przepraszasz za swoje upadki, proszą jednocześnie o pomoc w poniesieniu się z nich?

Jak często zdarza ci się wielbić Go?

Jeśli masz dzieci, czy pokazujesz im drogę do Boga chociażby przez wspólną modlitwę?

Czy potrafisz żyć zgodnie z zasadami Ewangelii, czy w ogóle do niej zaglądasz?

I teraz zadajmy sobie sami pytanie i spróbujmy odpowiedzieć kim jest dla mnie Bóg, *za kogo ja uważam Jezusa?* Czy On w ogóle istnieje w moim życiu, czy tylko okazjonalnie „spotykam” się z Nim podczas niedzielnej Mszy św.?

---

## **18 czerwca, sobota – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 6, 24-34)**

### ***Dobra trwale***

*Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie.*

### ***Zbytnie troski***

*Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się zbytnio troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, małej wiary? Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo <Boga> i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc zbytnio o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczy się będzie. Dostyc ma dzień swojej biedy.*

### **Refleksja:**

*Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie?*

Człowiek przestawił punkt ciężkości istoty ludzkiej gdzieś obok. Dbą przesadnie o ubiór – wszystko powinno być markowe. Dbą nadmiernie o ciało, które nie może posiadać w ogóle zmarszczek itd. Skupia się tak bardzo na samym „opakowaniu”, że pomija całkowicie jego wypełnienie, czyli duszę. Dzisiejszy człowiek, człowiek tego świata ma być ładny, młody, zaangażowany w pracy, wysportowany, podróżujący i robiący nieustannie karierę. W tym wszystkim tak naprawdę nie ma autentycznego człowieka. Jest tylko bezduszny, piękny, „wiecznie” młody i aktywny Golem.

Z chwilą, gdy człowiek odstawił Boga na bok, stał się ułomnym, cierpiący, przeżywającym bardzo swoje porażki. Czy było warto?

Po pewnym czasie i tak się jednak zestarzeje, zabraknie sił na aktywność, ciuchy będą już za ciasne, bo markowe są tylko dla szczupłych i co wtedy? Nic. Pustka. Przeważenie i samotność i niekończący się lęk – co dalej.

*Duchu Święty pomóż nam skupić się na życiu wiecznym i przygotowaniu do niego. Naucz nas skupiać się na życiu duchowym, a nie doczesnym. Naucz nas polegać na Bogu, a nie na nas i naszych planach na życie doczesne.*

---

## 17 czerwca, piątek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 6, 19-23)

### *Dobra trwale*

*Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się, i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się, i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje. Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie w świetle. Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność!*

### **Refleksja:**

*Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje.*

Logia Jezusa, czyli Jego wypowiedzi stosujemy wielokrotnie, nie zdając sobie sprawy, że te właśnie cytaty niosące w sobie wiele mądrości zostały wypowiedziane przez Syna Bożego około 2000 lat temu. Nie pochodzą one z żadnych powieści, czy też traktatów filozoficznych, ale wprost z Nowego Testamentu.

Więc właśnie na kartach Ewangelii szukajmy największej mądrości, która nas nigdy nie zawiedzie. Będzie nas budowała, mimo, że nie zawsze wszystko od razu zrozumiemy.

Przytoczmy tu tylko kilka cytatów Pana Jezusa. Czy wiedzieliście, że to On je wypowiedział?

*Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a nie dostrzegasz belki we własnym oku?*

*Kto nie jest ze mną, jest przeciwko mnie.*

*Lekarzu, ulecz samego siebie.*

*Nie samym chlebem żyje człowiek, ....*

*Schowaj miecz swój do pochwy, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną.*

*Wilki w owczej skórze.*

*Wy jesteście solą ziemi; ...*

*Nie rzucajcie perł przed wieprze.*

---

**16 czerwca, czwartek – Ewangelia wg. św. (Łk 9, 11b-17)**

### ***Powrót Apostołów***

*Lecz tłumy dowiedziały się o tym i poszły za Nim. On je przyjął i mówił im o królestwie Bożym, a tych, którzy leczenia potrzebowali, uzdrawiał.*

### ***Pierwsze rozmnożenie chleba***

*Dzień począł się chylić ku wieczorowi. Wtedy przystąpiło do Niego Dwunastu mówiąc: «Odpraw tłum; niech idą do okolicznych wsi i zagród, gdzie znajdą schronienie i żywność, bo jesteśmy tu na pustkowiu». Lecz On rzekł do nich: «Wy dajcie im jeść!» Oni odpowiedzieli: «Mamy tylko pięć chlebów i dwie ryby; chyba że pójdziemy i nakupimy żywności dla wszystkich tych ludzi». Było bowiem około pięciu tysięcy mężczyzn. Wtedy rzekł do swych uczniów: «Każcie im rozsiać się gromadami mniej więcej po pięćdziesięciu!» Uczynili tak i rozmieścili wszystkich. A On wziął te pięć chlebów i dwie ryby, spojrział w niebo i odmówiwszy nad nimi błogosławieństwo, połamał i dawał uczniom, by podawali ludowi. Jedli i nasyćili się wszyscy, i zebrano jeszcze dwanaście koszów ułomków, które im zostały.*

### **Refleksja:**

*Uczynili tak i rozmieścili wszystkich.*

Nasza wiara jest jak wiara Apostołów z ich początkowego okresu. Wydaje się silną i mocną, a okazuje się być bardzo wątłą. Ciągłe się o wszystko martwią, mimo, że jest z nimi - nawet fizycznie Jezus.

Kto z nas potrafi zaufać w PEŁNI Jezusowi? Nikt. Każdy bowiem planuje, przygotowuje się, martwi na zapas i kombinuje jak tu przetrwać. A szczytem wszystkiego jest źle rozumiana troska o swoje dzieci. Zamiast im dać - przekazać wiarę z pełnym zaufaniem, my planujemy, co one będą robić i jak to uczynią. W źle pojętej trosce o potomstwo skazujemy je w pewien sposób na porażkę jego wiary i życie według scenariusza rodziców a nie Planów Boga.

Uderzmy się w piersi i odpowiedzmy na pytanie – czy ufamy Panu Bogu? Czy chociaż w jednej dziedzinie życia w Nim pokładamy pełną nadzieję? Czy umiemy się poddać Jego prowadzeniu?

*Duchu Święty, napełnij nas ufnością do Boga. Odsuń od nas pochodzące nie od Boga wszelkie troski i zmartwienia. Pomóż nam otworzyć się na pełne Twoje prowadzenie.*

---

**14 czerwca, wtorek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 5, 43-48)**

### ***Miłość nieprzyjaciół***

*Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.*

### **Refleksja:**

*Miłujcie waszych nieprzyjaciół...*

Ktoś robi nam krzywdę, a my mamy go kochać? Ale jak? W bardzo prosty sposób. Okazując mu miłosierdzie przez modlitwę odmówioną w jego intencji.

---

**13 czerwca, poniedziałek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 5, 38-42)**

### ***Prawo odwetu***

*Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu. Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi! Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstąp i płaszcz! Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące! Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie.*

### **Refleksja:**

*Nie stawiajcie oporu złemu.*

Nie stawiajcie oporu, czyli nie walczcie. Zło, które zakradło się do serca drugiego człowieka i was atakuje pochodzi od szatana, a z tym przeciwnikiem nie wygracie. Będzie was wciągał w walkę, w której i tak polegnicie. Rozbudzicie tylko w sobie złe emocje (a na tym mu zależy), będzie je podsycał i karmił się nimi. I właśnie wtedy staniecie się pokonanymi.

Nie walczcie, a raczej wycofajcie się, nie prowokujcie i unikajcie takich sytuacji.

Gdy atakuje was wściekły pies, walczyście z nim, czy się wycofujecie i wzywacie pomocy?

Właśnie tak postępujcie z atakującym was złem. Wycofajcie się i prosz Boga o pomoc.

*Duchu Święty nie opuszczaj nas w chwilach ataku zła. Prowadź nas i pomagaj w tak trudnych dla nas chwilach.*

---

## **12 czerwca, środa – Ewangelia wg. św. Jana (J 16, 12-15)**

### ***Sąd Ducha Świętego***

*Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz [jeszcze] znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi.*

### **Refleksja:**

*Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz [jeszcze] znieść nie możecie.*

Jezus wie, że człowiek jeszcze nie jest gotowy na przyjęcie całej prawdy o Nim.

Również my w naszym życiu nie zawsze jesteśmy gotowi i nie zawsze umiemy przyjąć prawdę – chociażby tę o sobie. Nie każdy może ją nam przekazać, i nie zawsze chcemy ją usłyszeć. Jednak przyjęcie jej, może nas uzdrowić.

*Duchu Święty Prawdy, pomóż nam przyjąć o nas wszystko to, co jest istotne i zbawienne. Co pokaże nam jacy naprawdę jesteśmy, bo bez tej wiedzy nie będziemy mogli się dalej duchowo rozwijać.*

---

## **11 czerwca, sobota – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 10, 7-13)**

### ***Mowa misyjna***

*Idźcie i głoscie: "Bliskie już jest królestwo niebieskie". Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy! Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie! Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzosów. Nie bierzcie na drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski! Wart jest bowiem robotnik swej stawy. A gdy przyjdziecie do jakiegoś miasta albo wsi, wywiedzcie się, kto tam jest godny, i u niego zatrzymajcie się, dopóki nie wyjdziecie. Wchodząc do domu, przywitajcie go pozdrowieniem. Jeśli dom na to zasługuje, niech zstąpi na niego pokój wasz; jeśli zaś nie zasługuje, niech pokój wasz powróci do was!*

## Refleksja:

*...wywiedzcie się, kto tam jest godny...*

Bóg nie dał wszystkim „po równo”. Każdy dostał czegoś więcej, a czegoś mniej. Są też ludzie bardzo szczerze obdarowani przez Stwórcę. Ale postawmy sobie pytanie, czy nasze talenty (atuty) traktujemy jako dar od Boga, czy uważamy je za „własne”. Czy potrafimy się nimi dzielić i pomnażać, czy jedynie je wykorzystujemy dla pomnażania swoich zasobów finansowych, uznaniowych czy prestiżowych.

I najważniejsze pytanie - czy posiadając je potrafimy żyć godnie i być ludźmi, do których apostołowie mogliby przyjść? Czy na nasz dom mógłby zstąpić ich pokój?

*Duchu Święty prosimy Cię, naucz nas dziękować każdego dnia Bogu za wszystkie dary jakie nam przekazał. Naucz nas z nich rozsądnie korzystać i dzielić się z innymi. Naucz nas pokory.*

---

## 10 czerwca, piątek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 5, 27-32)

### *Szóste przykazanie*

*Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wylup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła.*

*Powiedziano też: Jeśli kto chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. A ja wam powiadam: Każdy, kto oddała swoją żonę - poza wypadkiem nierządu - naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa.*

## Refleksja:

*Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa.*

Ewangelista uzmysławia nam, że grzech ma swoje etapy. Najgorszym jest ten pierwszy, gdy dopuszczamy do niego w myśli. Jeżeli nie odtrącimy go natychmiast, powiedzie nas ona na drogę grzechu. Możemy potem nic nie zrobić, ale czas, który mu poświęcimy już nas obciąża. Rozwijając taką myśl, po prostu poddajemy się podszeptom szatana – ulegamy mu.

*Duchu Święty, pomóż nam odrzucać wszelkie zło, które lęgnie się w naszych sercach i umysłach. Ratuj nas przed uległością wobec sił ciemności spychających nas na manowce.*

---

## 9 czerwca, czwartek – Ewangelia wg. św. Jana (J 17,1-2.9.14-26)

### *W obliczu dokonanego dzieła*

*To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: «Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś.*

### **Prośba za uczniów**

*Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abys ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie.*

### **Prośba za przyszły Kościół**

*Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowales. Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowales Mnie przed założeniem świata. Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawilem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowales, w nich była i Ja w nich».*

### **Refleksja:**

*Nie proszę, abys ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata.*

Jezus wie, że uczniowie należą już do Niego, ale wie również, że zło nawet im zagraża. Każdemu z nas również. Więc miejmy czujność i nie polegajmy na sobie, lecz na Bogu. Nasza pewność, że już jesteśmy zbawieni, bo jesteśmy ludźmi praktykującymi i głęboko wierzącymi, może być najbardziej zgubną rzeczą dla nas.

*Duchu św., proszę byś nas strzegł od iluzji, że nasze zbawienie jest pewne. Daj nam rozeznąć działania złego, który chce naszej zguby. Nie pozwól nam się czuć lepszymi od innych w sprawach wiary i zbawienia.*

---

## **8 czerwca, środa – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 5, 17-19)**

### **Jezus a Prawo**

*Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę, bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie*

*najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.*

### **Refleksja:**

*Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić.*

Każdy wie, że niejednokrotnie w życiu trzeba coś wykonać, chociażby w pracy. Jedne rzeczy przychodzą nam łatwiej, z innymi musimy się borykać i na dodatek nie wykonamy ich należycie? Wtedy sami mówimy – nie mam do tego serca. I tu leży przyczyna naszych niepowodzeń. Brak zaangażowania, brak miłości powoduje, że trudniej nam wykonać daną pracę.

Podobnie jest z Prawem. Jezus przyszedł, aby dać nam dwa nowe przykazania. Przykazania miłości, które ułatwią nam przestrzegania X Przykazań. Ich przestrzeganie z miłości i z miłością nie sprawi nikomu, kto się na nią otworzy najmniejszych kłopotów.

*Ducha Święty prosimy Cię, abyś w trudnych dla nas chwilach, gdy mamy problemy z przestrzeganiem Dekalogu, rozbudzał w nas miłość do Boga i do ludzi, a wtedy nie pobleździemy.*

---

## **7 czerwca, wtorek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 5, 13-16)**

### **Zadanie uczniów**

*Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.*

### **Refleksja:**

*Wy jesteście solą dla ziemi.*

Sól – naturalnego pochodzenia minerał o specyficznych właściwościach. W dużej ilości konserwuje, w małej nadaje smak potrawom, lub leczy. Niepozorny biały proszek niby nic nie znaczący, a już w niewielkiej ilości dodany zamienia wiele – bo taką ma moc.

Podobnie jest z Apostołami. Była ich garstka prostych ludzi. Jednak Bóg tak ich uzdolnił, że potrafili głoszeniem Ewangelii zmieniać i ulecząć świat.

A my, czy potrafimy być apostołami dzisiejszych czasów, którzy swoim życiem głoszą Ewangelię? Czy potrafimy nie chowając się przed ludźmi wyznawać wiarę w Boga?

*Prośmy Ducha Świętego o siłę do pójścia drogą Ewangelii, aby z niej nigdy żadne kuszenia tego świata nie zepchnęły nas.*



---

**6 czerwca, poniedziałek – Ewangelia wg. (J 19, 25-34)**

### **Testament z krzyża**

*A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.*

### **Śmierć**

*Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: «Pragnę». Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Wykonało się!» I skłoniwszy głowę oddał ducha.*

### **Refleksja:**

*«Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja».*

Tyle razy człowiek zawiódł Boga, a On okazuje mu nadal zaufanie. W chwili śmierci, Syn Boży powierza człowiekowi (Janowi) Swoją Matkę. Obdarza go swoim największym zaufaniem.

*Prośmy Ducha Świętego o dar mądrej ufności. O niezrażanie się raz na zawsze po zawodzie na drugim człowieku. O odwagę w ponownym zaufaniu. Niech Duch Święty obdarzy tą ufnością członków skłóconych rodzin, a przede wszystkim małżonków przechodzących kryzys.*

---

**5 czerwca, niedziela – Ewangelia wg. św. Jana (J 7, 37-39)**

### **Źródło wody żywej**

*W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta, Jezus stojąc zawołał donośnym głosem: «Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie - niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza». A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był <dany>, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony.*

### **Refleksja:**

*Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie - niech przyjdzie do Mnie i pije!*

Czasami orientujemy się, że podążając za swoimi pragnieniami i marzeniami, gdy je osiągniemy - nagle przestają nas cieszyć. I znowu za czymś innym gonimy. Niestety sytuacja się powtarza. Nic nie jest w stanie zaspokoić naszych pragnień. Czemu?

Ponieważ jeszcze nie dojrzeliliśmy do tego, aby się przyznać przed samym sobą, że pragnienia ziemskiego życia nas nigdy nie zaspokoją. Są ulotne, puste, i w sumie niewiele warte.

Nas - naszą duszę może jedynie zaspokoić pójście za Jezusem, który jest dla wierzących źródłem wody żywej.

---

**4 czerwca, sobota – Ewangelia wg. św. Jana (J 21, 20-25)**

### ***Odmienny los umiłowanego ucznia***

*Piotr obróciwszy się zobaczył idącego za sobą ucznia, którego miłował Jezus, a który to w czasie uczy spoczywał na Jego piersi i powiedział: «Panie, kto jest ten, który Cię zdradzi?» Gdy więc go Piotr ujrzał, rzekł do Jezusa: «Panie, a co z tym będzie?» Odpowiedział mu Jezus: «Jeżeli chcę, aby pozostał, aż przyjdę, co tobie do tego? Ty pójdz za Mną!» Rozeszła się wśród braci wieść, że uczeń ów nie umrze. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie umrze, lecz: «Jeżeli Ja chcę, aby pozostał aż przyjdę, co tobie do tego?»*

### ***Drugi epilog - Ewangelii***

*Ten właśnie uczeń daje świadectwo o tych sprawach i on je opisał. A wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe. Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które, gdyby je szczegółowo opisać, to sądzę, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, które by trzeba napisać.*

### **Refleksja:**

*Panie, a co z tym będzie?*

Czasami niepotrzebnie martwimy się o innych. Ich los nie jest w naszych rękach, chociażbyśmy bardzo tego chcieli. Ten problem mają najczęściej rodzice. Chcą dla dziecka jak najlepiej (według nich), ale Bóg wie co dla ich pociech jest dobre i da im to. My jako rodzice nauczymy tylko dzieci nasłuchiwać woli Boga i brać odpowiedzialność za swoje czyny. Nie nakazujemy im realizacji naszych planów na ich życie. Pozwólmy im żyć ich własnym życiem, podejmować ich decyzje i odpowiadać za nie przed Bogiem.

---

**3 czerwca, piątek – Ewangelia wg. św. Jana (J 21, 15-19)**

### ***Piotr otrzymuje władzę pasterską***

*A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje». I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odparł Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje». Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?» i rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i*

*poprowadzi, dokąd nie chcesz». To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego: «Pójdź za Mną!»*

### **Refleksja:**

*Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham.*

Kłamstwo jest ciężkim przewinieniem wobec drugiego człowieka i samego siebie. Pamiętajmy możemy okłamywać bliźnich, możemy okłamywać nawet siebie, ale Boga nigdy się nie oszukamy. On wszystko wie, On zna nasze serca i nasze zamysły.

Gdy chcemy skłamać, bo nam to pasuje do naszej narracji życia, wcześniej uderzmy się w piersi i zastanówmy się, czy warto wpuszczać do swojego serca króla kłamstwa.

*Prośmy Ducha Świętego, aby prowadził nas ścieżkami prawdy, nawet gdyby to było dla nas bolesne.*

---

## **2 czerwca, czwartek – Ewangelia wg. św. Jana (J 17, 20-26)**

### **Prośba za przyszły Kościół**

*Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno [stanowimy]. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowałeś, tak jak Mnie umiłowałeś. Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata. Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich».*

### **Refleksja:**

*aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich.*

*aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie,*

Jezus był jedynym z żyjących, który absolutnie i bez zastrzeżeń kochał wszystkich ludzi. Nawet prosił w chwili Swojej męczeńskiej śmierci za swoimi oprawcami. Skąd u niego taka siła? Skąd taka bezmierna miłość do ludzi?

Zapewne siła ta pochodziła i pochodzi nadal od miłości Boga, który obdarzył nią Swojego Syna. Taka siła może pochodzić tylko i wyłącznie od zjednoczenia swojego serca z Bogiem.

Czemu my mamy najczęściej jakichś wrogów, krzywdzicieli, prześladowców itd.? Dlaczego często wręcz pielęgnujemy nasze uprzedzenia i niechęci do bliźniego i nie potrafimy przebaczyć?

Ponieważ nie jesteśmy zjednoczeni z Stwórcą. Brakuje nam przebaczenia i brakuje nam litości dla „wrogów” i co więcej dla nas samych.

*Prośmy więc Boga o dar miłości. Prośmy Go aby pomógł nam zjednoczyć się ze Sobą. Niech Duch Święty prowadzi nas do jedności i z Ojcem i z bliźnimi.*

---

**1 czerwca, środa – Ewangelia wg. św. Jana (J 17, 11b-19)**

### ***Prośba za uczniów***

*Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojczy Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się spełniło Pismo. Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich zniechęcił za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie.*

### **Refleksja:**

*... i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się spełniło Pismo.*

Czasami widzimy osobę żyjącą na granicy zatracenia. Modlimy się nieustannie i długo za nią. Prosimy o jej opamiętanie i niestety nie widzimy najmniejszej poprawy.

Jezus mówi nam, że niestety bywają ludzie, którzy nie chcą przyjąć Boga do swojego serca. Odrzucają Go popadając w zatracenie. Takim ludziom nie możemy pomóc. Ufając Bogu polećmy ich tylko Miłosierdziu Bożemu i miejmy nadzieję, że chociaż w chwili śmierci się opamiętają.